

"Ferdydurke" W. Gombrowicza

1. Wpływy literackie:

- powieść łotrzykowska
- konwencja bohatera problematycznego (bohater jest niezadowolony w własnej roli)
- intertekstualność (relacje pomiędzy tekstem)

2. Tytuł:

- epizodyczna postać powieści Sinclaira Lewisa - Ferdy Durkee
- z j. ang. Thirty door key (klucz do trzydziściorga drzwi)

3. Narracja:

- jest wielopłaszczyznowa, a narrator wyraża pogląd autora, pogląd narratora i pogląd bohatera, czyli pełni trzy role, które pozostają w stosunku do siebie w opozycji (sprzeczności).
- w rozdziałach 1, 2, 3 występuje narracja pierwszoosobowa, a w pozostałych prowadzona w trzeciej osobie, choć narratorem jest jeden z chłopców obecnych w klasie. Ujawnia się jednak dopiero w ostatnim zdaniu fragmentu: „Zrozumiałem, że muszę uciekać”. Wcześniej relacjonuje wydarzenia, pozostawiając je bez komentarza. Rozmowę nauczyciela z Gałkiewiczem przytacza, dosłownie cytując wypowiedzi postaci (mowa niezależna), przez co ten fragment nabiera cech dramatu.
- narrator bezpośredni zwraca się do czytelników
- narrator stosuje mowę niezależną
- często prowadzi monolog wewnętrzny
- stosuje różne stylizacje, np. na żargon uczniowski

4. Kompozycja:

Kompozycja sprawia wrażenie luźnej, otwartej struktury, ale naprawdę jest logicznie przemyślana, fabuła układa się w sposób ciągły, a wszystkie zdarzenia fabularne ściśle ze sobą się wiążą. Powieść składa się z trzech części, które są przedzielone dwoma symetrycznie rozmieszczonymi przypowieściami pełnymi dygresji – Filidor dzieckiem podszyty oraz Filibert dzieckiem podszyty. Te niby-nowele są poprzedzone przedmowami i mają one związek nie tylko z sobą, ale z całą powieścią.

Kolejne rozdziały prezentują głównego bohatera w coraz to innym środowisku. W części pierwszej bohater najpierw jest w domu, a potem uznany za niedojrzałego zostaje umieszczony w szkole, część druga to jego pobyt na stacji u rodziny Młodziaków, natomiast w części trzeciej wędruje w poszukiwaniu własnej tożsamości, trafia na wieś i przeżywa swoje przygody w majątku ziemskim w Bolimowie. Znowu odwołamy się do zdania znanego, wcześniej już cytowanego krytyka literatury, Michała Głowińskiego, który stwierdził, że kompozycja Ferdydurke posiada budowę pierścieniową, ponieważ zaczyna i kończy się porwaniem. Na początku bohater zostaje porwany i umieszczony w szkole, a później to on porywa Zosię, córkę ziemian Hurleckich, u których gościł.

5. "Ferdydurke" jako powieść awangardowa:

- rozbicie układu chronologicznego (rozdziały : "Filidor dzieckiem podszyty", "do Filiberta dzieckiem podszytego")
- Gombrowicz jako nauczyciel życia, demaskator społecznych masek, przeciwnik fałszu
- Józio to porte-parole autora (Gombrowicz napisał "Pamiętnik z okresu dojrzewania")
- refleksja o ludzkim życiu, w wydaniu autora "Ferdudurke" jest bardzo gorzka i pesymistyczna (człowiek to aktor; nieautentyczny, cały czas przybiera różne maski)

- "Ferdydurke" jako satyra społeczno-obyczajowa
- oryginalny język (język potoczny, zaburzony szyk zdania)
- autotematyzm (rozważania o istocie twórczości w przedmowie do Filiberta i Filidora);
- nieprzezroczysta narracja (celowy „sztuczny” język);
- posługiwanie się groteską jako zasadą konstrukcyjną świata przedstawionego i sposobem interpretacji świata zewnętrznego;
- odrzucenie realizmu (30-letni mężczyzna wtłoczony w ramy szkolne);
- intertekstualność
- parodie literackich stylów i konwencji
- synkretyzm rodzajowy (elementy epickie: opowiadanie, opisy, elementy dramatyczne - rozpisane na role partie - lekcja polskiego, element liryczne - wierszyki)
- koncepcja pisania jako gry
- walka z mitami (szkołą, tradycją, nowoczesnością)

6. "Ferdydurke" jako groteska:

Groteska jest to ukazywanie rzeczywistości w sposób, który odbiorca uznaje za nierealistyczny, obcy, absurdalny, komiczny, karykaturalny. Jest to wizja świata w "krzywym zwierciadle". Nazwa pochodzi od motywu dekoracyjnego przedstawiającego stylizowane elementy roślinne przeplatane ze zwierzęcymi, ludzkimi i fantastycznymi postaciami. Bawi, śmieszy, jest sprzeczna z logiką, wyolbrzymia:

- Świat przedstawiony w utworze nie poddaje się logicznej interpretacji, zawiera pierwiastki oniryczne (rojeń sennych, marzeń).
- Występują groteskowe postacie, czyli takie, gdzie są przerysowane cechy indywidualne : np zachęta do dziecka pozamalzenstwowego przez matkę.

Przykłady groteski w utworze:

- wprowadzenie Jozka, 30-latka, do szkoły (nierealność wydarzeń)
- rozstrzelanie palców żony profesora Filidora ;
- gwałcenie przez uszy Miętusa z Syfonem
- pojawienie się żebraka z gałązką w ustach,
- pojedynek na miny Miętusa z Syfonem
- bratanie się Miętusa z parobkiem.
- obiad u Młodziaków
- mecz tenisowy
- pojedynek Filidora z Anty-Filidorem
- lekcje w szkole - przejaskrawienie wszystkiego
- zakończenie

7. Rozdział IV - "Przedmowa do Filidora dzieckiem podszytego":

- rola artysty
- zawijanie indywidualności
- rola krytyków literatury

8. Przesłanie wynikające z rozdziału XII - "Filibert dzieckiem podszyty" podczas meczu tenisowego:

Postępują tak, ponieważ sądzą, że tak należy ("sądząc, że tak właśnie trzeba")

9. Słowa klucze:

- pupa:

* "przed pupa zaś w ogóle nie ma ucieczki" - jest to symbol z dzieciństwa, np. pobyt Józia w szkole dyrektora Piórkowskiego oraz wszystkie sceny związane z prof. Pimko

- upupić : uprowadzenie człowieka w stanie niedojrzałości, niesamodzielności ;
utrzymywanie w stanie dziecięcym : poprzez używanie zdrobnień (« cip cip cip »),
obserwacja matek przed szkołą

- gęba :

* określa wszystkie relacje między ludźmi

* od gęby nie można uciec ("Nie ma ucieczki przed gębą, jak tylko w inną gębę", np. szkoła stara się przyprawić uczniom gębę niewinności; publicyści narzucają inteligenckiej rodzinie schemat nowoczesnej obyczajowości; ziemianie narzucają służbie gębę chamów, służba zaś im gębę panów)

* oznacza maskę (maski społeczne, które są nam narzucane i je przyjmujemy)

* gęba fałszuje ludzką naturę, jest źródłem zła ("Uciekam z gębą w rękach")

- przyprawić komuś gębę : nałożyć mu maskę, dać mu rolę, która nie jest jego rolą

- łydka :

* symbolizuje młodość, energię, swobodę obyczajów, np. nowoczesna pensjonarka Zuta i zachowanie jej rodziców,

* symbolizuje również sport lub aktywność oraz zerwanie z tradycją

- kupa:

* walka Młodziaków z Kopyrdą i profesorem na podłodze w pokoju Zuty

* szkoła

* Bolimowo (Józio spędził tam dzieciństwo)

10. Wątki:

- w szkole

- na stacji u Młodziaków

- we dworze Hurleckich w Bolimowie

Bohaterowie:

Postaci Ferdurke nie zostały skonstruowane jako pełne osobowości. Prawie wcale nie ma informacji o ich przeszłości. Są one tylko nośnikami pewnych aktualnie rozważanych form, mają określone „gęby”, które zostały im przypięte w danej sytuacji wobec takich a nie innych osób („gęb”). Pełnego rysunku psychologicznego nie uzyskał nawet główny bohater utworu. W tej części naszego opracowania przedstawimy tylko kilka postaci z powieści Gombrowicza, by wskazać ich funkcje i ujawnić, że istotnie są one zaledwie szkicem bohatera literackiego. To „uproszczenie” jest konsekwentnym celowym zabiegiem pisarza, wskazującym, że zbyt rozlewne, szczegółowe prezentacje osób, nie zawsze są uzasadnione i konieczne. Wydaje się, że Gombrowicz sięgnął tu do psychologicznej teorii zwanej behawioryzmem – analizy psychiki poprzez obserwację zachowań, wyglądu zewnętrznego osób. Ferdurke jest dziełem nowatorskim również w zakresie sposobu kreowania bohaterów literackich.

Józio Kowalski to trzydziestoletni pisarz, którego wiedza i umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach odbiegają od modelu właściwego dla człowieka dorosłego, tzn. dojrzałego. Dokonuje się w nim jak gdyby rozdwojenie (widzi własnego sobowtóra): mimo wieku jest niedojrzały. Jest on zarazem narratorem opowieści o własnych przygodach, przekazuje swoje refleksje dotyczące sposobu istnienia człowieka wśród innych. Podejmuje próby uwolnienia się z narzucanych mu form, nie chce być traktowany jak dziecko ani w szkole, ani przez krewnych. Wpada również w sidła własnej niedojrzałości, zakochując się w

pensjonarce Zucie i starając się zwrócić jej uwagę dość „szczeniackimi” metodami. Na koniec przyjmuje do wiadomości, że całkowite uwolnienie się od formy nie jest możliwe i już świadomie przyjmuje kolejną, a nawet sam narzuca „gębę” dziewczynie.

Poza tym Józio:

- pochodzi z rodziny szlacheckiej
- Nie czuje się dojrzały
- Ma problemy z własną tożsamością
- Sen przedstawia jego lęki (psychoanaliza)
- Jest zmęczony swoją nieokreśloną sytuacją
- Pisanie książki ma go określić, nadać mu oczekiwaną przez wszystkich wyraźną formę
- Jest skonfliktowany z otoczeniem
- Sam sobie przypina łatkę niedojrzałości nadając tytuł książce "Pamiętnik z okresu dojrzewania"
- Chce być dojrzały, czuje przymus
- Zna nieprzyzwoite piosenki
- Profesor T. Pimko narzuca formę – pupę Józiovi
- Profesor Pimko porwa Józia do szkoły
- Profesor Pimko przyprawia Józiovi pupę
- Upupiony przez Pimkę Józio przechodzi metamorfozę i narrator opisuje go jak dziecko
- Józio poddaje się formie ucznia, pupa jest silniejsza od jego woli
- Język uczniów budzi w nim wstręt
- Nie może uwierzyć, że to dzieje się naprawdę
- Negatywnie ocenia Miętusa i jego towarzystwo
- Zachowuje się jak donosiciel
- Czuje wstręt do antyestetyzmu stronnictwa Miętusa
- Dał się wciągnąć w spór między Miętusem a Syfonem
- Czuje wstręt wobec grona pedagogicznego
- Pimko dominuje nad Józiovi
- Lekcja języka polskiego sprawia, że Józio dojrzewa do myśli o ucieczce
- Na lekcji Józio przyjmuje postawę obserwatora
- W końcu angażuje się w rzeczywistość, chce ratować Syfona
- Namawia Miętusa do ucieczki
- Józio sprawił, że z pokraczności Miętus przeszedł w rozmarzenie
- Józio zostaje wybrany przez Miętusa na superarbitra pojedynku między Syfonem i Miętusem
- Po pojedynku twarz Józia spokraczała
- Józio jest ofiarą pojedynku
- Miny Miętusa go przerażają
- Uwięzienie Józia u Młodziaków
- Józio i nieudane próby zaimponowania Zucie
- Odrzucenie Józia przez Zutę
- Próba zemsty na Zucie
- Schamienie Józia wskutek kolejnej porażki w pojedynku z Zutą
- Zakochanie Józia w Zucie
- Zazdrość Józia o Kopyrdę
- Przyjęcie pupy przez Józia po kolejnym przegranym pojedynku z Zutą

- Zazdrość Józia o Pimkę
- Wyzwolenie Józia z pensjonarki poprzez "mamusię", kompot i rehot Wiktora Młodziaka
- Wykorzystanie bezdomnego żebraka do pokonania Młodziaków przez Józia
- Józio i poranne podglądanie Młodziaków w łazience
- Podstęp Józia i ostateczne uwolnienie się od Młodziaków
- Ucieczka Józia i Miętalskiego z willi Młodziaków
- Ratunek ciotki Hurleckiej
- Józio daje w gębę Walkowi
- Józio ochrania Miętusa
- Wyproszenie Józia i Miętusa z Bolimowa
- Józio z Miętusem planują nocną ucieczkę z Bolimowa
- Ucieczka Józia z Zosią
- Józio poddał się miłości Zosi
- Józio dojrzewa do prawdy o świecie

Kopyrda:

- Jako jedyny nie poddaje się manipulacji Pimki i nie interesuje się sporem między chłopiętami a chłopakami
- Jest odporny na upupianie przez szkołę
- Wygląda normalnie
- Jako jedyny w szkole wydaje się Józiovi zwyczajny
- Zachowuje się nienaturalnie, nie odpowiada na próbę ratowania Syfona podjętą przez Józia
- Nogi Kopyrdy symbolizują nowoczesność
- Nie interesuje się pojedynkiem Syfona z Miętusem
- Miętus zna Zutę i zdradza Józiovi szczegóły jej związku z Kopyrdą
- Miętus uważa, że Kopyrda jest nowoczesny
- Według Miętusa Kopyrda i Zuta do siebie pasują
- Nie dawał poznać po sobie, że dostał list od Zuty (napisany przez Józia)
- Inżynier Wiktor Młodziak złapał przyłapanego w szafie Zuty Kopyrdę za podbródek
- Wyzwolony z nowoczesności zachowuje się jak zwierzę - gryzie inżyniera Wiktora Młodziaka

Nauczyciel łaciny:

- Wzbudza przerażenie wśród uczniów
- Nie zdaje sobie sprawę z tego, że uczniowie się go boją
- Jest pogodny
- Jest niezdecydowany
- Wierzy w przygotowanie i wiedzę uczniów
- Wierzy w swoich uczniów
- Zupełnie nie rozumie uczniów
- Rzeczywistość szkolna nie dociera do niego
- Jest odporny na wymówki uczniów
- Nie rozumie, że uczniowie chcą uniknąć odpowiedzi
- Nie może uwierzyć, że Gałkiewicz nie podziela jego zdania
- Uważa, że przedmiot, którego uczy jest bardzo ważny
- Jest zafascynowany przedmiotem, którego uczy
- Wierzy, że łacina jest niezbędna do rozwoju człowieka

- Powtarza ciągle jedno i to samo, nie potrafi uargumentować swoich racji

Zosia Hurlecka:

Bohaterka epizodyczna; córka Konstantego Hurleckiego, w jednej z ostatnich scen Józio porywa pannę i "ubiera gębę" porywacza z romansów.

Miętus (Miętalski), ordynarny łobuz (27), jest niemiłym wyrostkiem, którego słownictwo naszpikowane jest wulgaryzmami. Zdaje on sobie sprawę z tego, że nie tylko niewinność („pupa”) uczniaka, ale również forma zbuntowanego chłopaka są pozerstwem. Pragnie ucieczki od „inteligentkich fizdrygałków” (35) do parobka – a więc do naturalności, szczerości, bezpośredniości. Nie dostrzega jednak własnej sztuczności w upodobnieniu się do wieśniaków.

Syfon (Pylaszczkiewicz), przeciwwaga Miętusa, inaczej Pylaszczkiewicz, to reprezentant ugrzeczniionych niewinnych chłopiąt we wszystkim podporządkowanych szkolnemu systemowi. Jest zawsze przygotowany do lekcji, nie używa wulgarnych słów, gotów jest bronić się przed próbą narzucenia mu „gęby” zbuntowanego, niepokornego chłopaka. Ubiera się i zachowuje zgodnie z oczekiwaniami nauczycieli. Ma opinię kujona, lizusa, ale też wybawiciela podczas lekcji. Zgwałcony przez uszy nie potrafi już normalnie egzystować i ostatecznie popełnia samobójstwo.

Gałkiewicz - uczeń, opozycjonista Bładaczki, ma odwagę wyrazić własne zdanie na temat poezji Słowackiego, która go nie porusza. W związku z tym niepokorny uczeń nie chce przyjąć do wiadomości, że „Słowacki wielkim poetą był”. Mało tego, uważa, że poezja Słowackiego: „Nikogo nie przewierca. Nikogo to nic nie obchodzi, wszystkich nudzi. Nikt nie może przeczytać więcej niż dwie lub trzy strofy”.

Pimko jest belfrem w doskonałej postaci, wizytatorem powołanym do kontroli stanu edukacji i wychowania w gimnazjach. T. Pimko, doktor i profesor, a właściwie nauczyciel, kulturalny filolog z Krakowa, drobny, mały, chuderlawy, łysy, i w binoklach, w spodniach sztuczkowych, w żakiecie, z paznokciami wydatnymi i żółtymi, w bucikach giemzowych, żółtych (17). W innym miejscu czytamy o nim: dystyngowany, kordialny, starawy profesor jeszcze z przedwojennej Galicji (106). Prototypem tego bohatera był profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tadeusz Sinko (brzmieniowa gra nazwisk) – jest to więc parodystyczna kreacja znanej osoby. Pimko prowadzi przebiegłą grę z uczniami, by tym skuteczniej wpędzić ich w poczucie dziecięcości i niewinności. Podrzucając kartkę, a więc działając podstępnie, pokazuje nauczycielowi, że wszelkie metody są dobre, by uzyskać oczekiwany efekt. Przyjmuje postawę autorytetu i tonem nie znoszącym sprzeciwu przemocą zabiera Józia do szkoły, uprzednio przeegzaminowawszy go z wiedzy szczegółowej w różnych dyscyplinach. Bez owego terenu działania, którym jest szkoła, Pimko byłby nikim. Szkoła zapewnia mu możliwość realizowania się w formie belfra. Reprezentuje on konserwatywny pogląd na system oświaty. Działa schematycznie, według z góry zakładanego i wypróbowanego scenariusza. Jego wyniosła belferskość zostaje zdegradowana podczas przyłapania go w nocy w pokoju Zuty. Sidła zastawione nań przez Józia sprowadzają belfra do pozycji prymitywnej istoty biologicznej, kierującej się instynktami.

Bładaczka to bezmyślny nauczyciel, podporządkowany schematom, nazywany tak dla szczególnie niezdrowej i ziemistej cery (40), który każe uczniom powtarzać utarte frazesy, niezgodne z odczuciami i przekonaniem młodzieży, np. Słowacki wielkim poetą był! (42). Jego postać obnaża schematyczność szkolnej edukacji.

Młodziakowie są przykładem fałszywej formy. Stylizują się na nowoczesnych rodziców, tzn. tolerancyjnych pod względem obyczajowym. Wiktor Młodziak jest inżynierem i to

zobowiązuje go do zachowania powagi i stateczności. To Europejczyk, inżynier i uświadomiony urbanista, który kształcił się w Paryżu [...], czarniawy, w ubraniu – swobodny, w bucikach żółtych, gniemzowych [...], w kołnierzyku á la Słowacki i w rogowych okularach, pozbawiony przesądów czerstwy pacyfista i wielbiciel naukowej organizacji pracy, z dowcipami i anegdotami naukowymi oraz dowcipami z kabaretów [...] (131). Prawdziwe „ja” ujawnia w intymnych sytuacjach – w łazience (typowy inteligent-chamuś z gębą tak kretycznie krotochwilną, obmierźle sprośną i plugawo zbaraniałą – 157) oraz w rozmowie z żoną w sypialni, gdzie posługuje się zdrobnieniami i zachowuje infantylnie.

Młodziakowa, kobieta dość otyła, lecz inteligentna i uspołeczniona, z bystrym i baczным wyrazem twarzy, członkini komitetu dla ratowania niemowląt lub dla zwalczania plagi żebraniny dziecięcej w stolicy (106). Joanna nie pracuje zawodowo, ale aktywnie uczestniczy w działalności społecznej. Pozę nowoczesności przerywa jedynie podczas czynności wykonywanych w łazience. Młodziakowie są w istocie zakuci w formę staroświeckich rodziców, którą na co dzień skrzętnie ukrywają, ale ostatecznie obnażają w reakcji na wizytę starego belfra w sypialni ich córki.

Zuta Młodziakówna jest symbolem młodości, nowoczesności, witalności, sportu i seksu – zjawisko potężne (101) w oczach Józia. Lat szesnaście, sweater, spódnica, gumiane sportowe półbuciki, wysportowana, swobodna, gładka, gibka, giętka i bezczelna! (101). Demonstracyjnie lekceważy autorytety, zachowuje się niegrzecznie wobec starszych, jest bardzo samodzielna, wiele czasu poświęca podtrzymywaniu dobrej kondycji fizycznej. Zwraca na siebie uwagę mężczyzn w różnym wieku. Bez większych starań rozkochuje w sobie Józia.

Hurleccy reprezentują warstwę szlachecką. Mimo zubożenia, żyją ponad stan, wystawnie jadają, źle traktują służbę. Konstanty (wuj Józia) jest bezwzględny i wyniosły wobec parobków, zaś żonie pozwala na infantylnizujące zdrobnienie: Kociu (199). Jest chudy, wysoki, wymoczkowaty, łysawy, o cienkim długim nosie, z długimi, cienkimi palcami, o wąskich ustach i delikatnych chrapach, o bardzo wykończonych manierach, wyrobiony i otrzaskany, z nadzwyczajną swobodą bycia i niedbałą elegancją światowca [...] (199). Owa poza pęka, gdy wychodzi na jaw, że za sprawą Miętusa służba pozwala sobie krytykować zachowanie członków rodziny Hurleckich, że dochodzi niemal do przewrotu klasowego. Owe anarchistyczne tendencje obnażają prawdziwą formę Konstantego, człowieka niekulturalnego, zdolnego do zadawania bólu i wykorzystywania swojej społecznej przewagi. Ciotka jest uosobieniem ciepła, opiekuńczości, nadmiernej czułości, uporczywie i niezdolnie wspomina dzieciństwo Józia z jego wstydliwymi szczegółami. Wszystkich do znudzenia częstuje cukierkami. Stara się łagodzić wszelkie napięcia. W sytuacji przełamania buntu Walka, podczas bicia go przez jej męża i syna, nie angażuje się, tylko szybko i obojętnie wycofuje, sygnalizując, że jej dobroć i życzliwość wobec świata nie jest formą prawdziwą i doskonałą.

Walek – parobek i lokajczyk w dworku Hurleckich – doskonale zna swoje miejsce wśród służby i pokornie znosi wszelkie przykrości. Jego bierność przełamuje jednak Miętus i dochodzi do jawnego złamania dawnej formy. Jego wygląd zewnętrzny świadczy o przeciętności, zwyczajności, naturalności, braku ogłady: miał nie więcej niż osiemnaście, duży ni mały, nie brzydki ż nie przystojny – włosy miał jasne, ale blondynem nie był. Uwijał się i obsługiwał boso [...] (200). Jego „gęba” została określona jako naturalna, ludowa, grubo ciosana i zwykła [...], która przenigdy nie zyskała godności twarzy [...] (201). Opis postaci Walka, reprezentanta ludu, ma na celu ukazanie braku godności warstwy upodlonej,

sprowadzonej do roli służby. W innym miejscu Józio opisuje ludzi szczekających, upodobnionych do psów, którzy w tej formie bronią się przed jeszcze większym wyzyskiem. Walek nie w pełni rozumie sens zachęty Miętusa do bicia go po twarzy. Po oporach jednak znajduje w tym satysfakcję. Zmiana formy i niemożność powrotu do poprzedniej prowadzi do ogólnej „kupy” – walki wsi z dworem. W nowej roli Walek jednak nie umie się w pełni odnaleźć, jest to dla niego forma obca, nienaturalna z punktu widzenia parobka.

Filidor, profesor Syntetologii uniwersytetu w Leydzie, działał w patetycznym duchu Wyższej Syntezy głównie za pomocą dodawania + nieskończoność. [...] Był to mężczyzna dobrego wzrostu, niezłej tuszy, z rozwianą brodą i twarzą proroka w okularach (85). Stacza on niezwykle pojedynek filozofów ze swym przeciwieństwem, anty-Filidorem, profesorem działającym w służbie Analizy. Ofiarą pada przede wszystkim jego żona (a także kochanka anty-Filidora), następnie majątek, by na koniec policzek wymierzony mu przez przeciwnika przywrócił właściwą syntetyczną formę i zdrowie profesorowej. Jest to postać abstrakcyjna o absurdalnym sposobie bycia, służąca egzemplifikacji tezy, że każdy ruch wywołuje stosowny anty-ruch, każda osoba ma swoje przeciwieństwo, na dwu biegunach rzeczywistości jest synteza i analiza.

Filibert, określony tu ironicznie i zarazem górnolotnie jako Philippe Hertal de Filiberthe, jest (podobnie jak Filidor) znakiem, że akcja wywołuje reakcję. Zareagowawszy na zamieszenie na stadionie, zapytał – poczuwszy się dżentelmenem – czy ktoś chce obrazić jego żonę. Kiedy zjawilo się wielu gotowych ją obrazić i stanąć do pojedynku, on jak dziecko zawstydzil się i poszedł do domu (185), ujawniając swoją niedojrzałość, mimo wcześniej przyjmowanej formy dżentelmena gotowego bronić honoru swojej małżonki.

Plan wydarzeń:

1. Józef przeżywa wewnętrzne rozdarcie, nie czuje się w pełni ani dorosłym, ani dzieckiem, nie potrafi określić swojej roli. Jego kolejna książka została potraktowana jako wyraz pisarskiej niedojrzałości. Nagle nieoczekiwanie pojawia się jego dawny profesor gimnazjalny, Pimko, i zabiera Józefa do szkoły.
2. Rzeczywistość szkoły, w której młodzież poddawana jest „zdrabnianiu”, uczniowie przyjmują narzuconą im formę, choć usiłują się temu sprzeciwić.
3. Historia Filidora.
4. Po lekcjach Pimko prowadzi Józia na stancję, która znajduje się w mieszkaniu nowoczesnej rodziny Młodziaków. Tu chłopcu zostaje narzucona „pupa” staroświeckiego młodzieńca, którego rodzina zamierza „wciągnąć w młodość”.
5. Józio podstępem przełamuje formę nowoczesności Młodziaków - wprowadzeniem do sypialni Zuty Kopyrdy i profesora wzbudza gniew i oburzenie rodziców pensjonarki.
6. Historia Filiberta.
7. Józio i jego szkolny kolega Miętus wędrują do Bolimowa, majątku państwa Hurleckich. Miętus „brata się” z parobkiem. Józio pragnie uwolnić się od wszelkiej formy. Nie udaje mu się to. Opuszcza majątek jako zakochany porywacz.

Krótkie streszczenie

Powieść *Ferdydurke* dotyczy najogólniej mówiąc funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. Główny bohater powieści - Józio Kowalski, trzydziestoletni mężczyzna - zostaje pewnego ranka zaprowadzony do szkoły przez profesora Pimkę. Szkoła jest miejscem „upupiania”, poprzez wpajanie dobrych obyczajów i wychowywanie w stanie

„nieświadomości”. Chłopcy posługują się dziwnym językiem, używają archaizmów. Uczniowie buntują się poprzez używanie wulgaryzmów, ale to tylko potwierdza ich naiwność. W obronie niewinności staje tylko jeden z nich Syfon. Dochodzi do bójki. „Nieświadomiony” Syfon przegrywa i na następnej przerwie zostanie siłą uświadomiony.

Następnie Józio udaje się do domu nowoczesnej rodziny Młodziaków, gdzie walczy z formą nowoczesności. Ich córka, Zuta, zostaje przedstawiona jako „nowoczesna pensjonarka”, jej rodzice nie tolerują sztuczności, tolerują zasady, według których, ich zdaniem, żyje młode pokolenie. Pani Młodziakowa obiecuje profesorowi, że oduczy Józia przybierania póz (bohater stara się przyjąć pozę dorosłego, dojrzałego); po wspólnym posiłku Józio zostaje zaprowadzony do pokoju sąsiadującego z pokojem Zuty. Józio stara się przełamać formę nowoczesności, którą opanowana jest rodzina Młodziaków: bezskutecznie próbuje nawiązać kontakt z Zutą; podczas obiadu nazywa Młodziakową „mamusią” - pierwsze małe zwycięstwo; doprowadza do nocnej schadzki w pokoju Zuty (ona, jej adorator Kopyrda, profesor Pimko) - zwycięstwo, forma „nowoczesności” zostaje przełamana, inżynier Młodziak rzuca się na profesora, małżonkowie są oburzeni.

Józio opuszcza dom Młodziaków i razem z Miętusem wędruje za miasto. Spotykają panią Hurlecką, ciotkę Józia, która zabiera chłopców do dworku w Bolimowie. Wpadają w nową formę - życia wiejskiego. Po przełamaniu tej formy Józio opuszcza dwór i razem z Zosią, swoją kuzynką, udaje się do Warszawy. Szybko się okazuje, że popadł w nową formę - zakochanego, obrońcy kobiety oddanej mu w opiekę.